



Blisko rok temu w świątecznym Dyskusyjnym Klubie Filmowym zaprezentowaliśmy nową fabularną produkcję opowiadającą o narodzeniu Jezusa. Piękna, pełna miłości i nadziei historia doskonale wprowadziła nas wtedy w czas Bożego Narodzenia.

Tym razem przedświąteczne spotkanie DKF-u postanowiliśmy poświęcić problemom, kłopotom, a nawet dramatom z jakimi przychodzi się mierzyć wielu ludziom. Dla jednych czas Bożego Narodzenia jest szczęściem i radością, dla innych udręką i boleścią.

**ŻÓŁTY SZALIK** jest trzecim filmem z cyklu Święta Polskie i według zamierzeń twórców odnosi się do wigilii Bożego Narodzenia. I właśnie tego dnia rozgrywa się historia stanowiąca krótki fragment życia głównego bohatera. Dyrektor dużego przedsiębiorstwa, człowiek majątny i wydaje się uporządkowany ma jednak bardzo poważny problem. Jest alkoholikiem i niestety nałóg totalnie rządzi jego życiem. Także ten wyjątkowy dzień jakim jest wigilia zostaje całkowicie podporządkowany uzależnieniu naszego bohatera.

Przyznam się, że proponując ten właśnie film do świątecznego DKF-u chciałem poruszyć temat samotności ludzi z problemami i częstą obojętność wobec takich dramatów. Jak jest naprawdę? Czy jestem gotowy zauważyć człowieka w potrzebie, poświęcić mu swoją uwagę i czas, czy łatwiej wzruszyć ramionami i odwrócić głowę? Przecież i tak mu nie pomogę, co ja tam mogę zrobić?

**ŻÓŁTY SZALIK** mówi o problemie alkoholizmu. Jak zgodzili się prawie wszyscy obecni na projekcji, temat ten jest pewnym przykładem innych problemów społecznych. Przecież są dalsze podobne życiowe trudności: samotność, bezrobocie, bieda, choroby, kalectwo, śmierć bliskich, odrzucenie, itp. Jest wiele innych niszczących życie uzależnień: hazard, narkotyki, pornografiia, Internet. Jednak alkoholizm jest jednym z najbardziej widocznych i destrukcyjnych nałogów gubiących zarówno pojedyncze osoby jak i całe rodziny.

Z tego zapewne też powodu cała dyskusja po wyświetleniu filmu skupiła się prawie wyłącznie na tym właśnie problemie. Jednak zanim w dość dużej liczbie widzów zaczęliśmy analizować

film od tej właśnie strony, pojawił się pojedynczy głos, że ten film jest bezwartościowy z powodu umieszczenia akcji właśnie w wigilię. Realizacja, gra aktorów i cały warsztat produkcyjny - znakomity, ale pokazanie problemu w taki sposób - bezsensowny i dyskwalifikujący cały film. Jak celna to była uwaga pokazała już za chwilę bardzo burzliwa wymiana zdań. Ale po kolei. Przyznam się, że początkowo nie zgodziłem się z taką właśnie oceną, a podobne zdanie wyraziła duża grupa osób. Jednak autor tej krytyki podtrzymał swoje zdanie i otrzymał spore poparcie.

Słuchając uważnie tej niezwyklej rozmowy po kilkunastu minutach sam także musiałem zgodzić się ze spornymi argumentami. Bo przecież jak stwierdził nasz podróżnik-pasjonat, Roman, znający mnóstwo zwyczajów i tradycji ze świata, Polska ma najpiękniejsze obyczaje i obrzędy, a wigilia i obchodzenie świąt Bożego Narodzenia jest jednym z nich. Trudno temu zaprzeczyć, a skoro tak, to po co kłaść to, co mamy najpiękniejszego? Po co pokazywać nasz wspaniały zwyczaj obchodzenia wigilii przez pryzmat alkoholika i poważnego problemu społecznego jakim jest polskie pijaństwo? Owszem, problem nałogowego, czy choćby nadmiernego spożywania alkoholu jest bardzo poważny, ale nie dotyczy przecież Bożego Narodzenia. Nawet jeśli przyznamy, że w wigilię i następujące po niej dni świąteczne Polacy stawiają alkohol ponad narodziny Jezusa, to jednak raczej komuś niezorientowanemu w polskich zwyczajach nie będziemy prezentować wigilii przykładem pijactwa i braku umiaru. Tak, patrząc od tej strony **ŻÓŁTY SZALIK** osadzony w cyklu Święta Polskie i odnoszący się do wigilii Bożego Narodzenia jest, delikatnie mówiąc mocno nietrafiony. Należy jednak dodać, że mimo wszystko spora część widzów DKF-u nie podzieliła tego zdania, uznając, że umiejscowienie akcji w czasie przedświątecznym nie ma tu większego znaczenia. Różnica zdań jak to często bywa spora, ale jakże ciekawa przy zaprezentowaniu argumentów.

Piątkowa projekcja DKF była już 22. naszym filmowym spotkaniem. Na wielu poprzednich gościliśmy tzw. Gości Specjalnych, którzy jako znawcy-specjaliści w danym temacie przybliżali nam realia poruszanych spraw. I choć ostatnio z powodu niskiej frekwencji zrezygnowaliśmy z zapraszania ekspertów, to jednak na pokazie **ŻÓŁTEGO SZALIKA** dość niespodziewanie tacy goście się pojawili. Jak się okazało dwóch z naszych widzów odważnie przyznało, że są alkoholikami. Dziś trzeźwymi i walczącymi o każdy następny dzień, ale przechodzącymi jeszcze niedawno podobne jak bohater filmu piekło. Przyznam, że wysłuchaliśmy przerażającej opowieści z jednej strony, ale jakże wspaniałej z drugiej. Kilkanaście zdań o walce ze strasznym nałogiem, o porażkach i zwycięstwach, o osamotnieniu potwierdziło realia historii opowiedzianej w filmie.

Nasz bohater z ekranu też upada i wstaje, także przyjmuje zobowiązania i bardzo szybko je łamie. Na szczęście są jeszcze osoby, które podadzą mu dłoń, ale jest ich coraz mniej, a jak twierdzi przypadkowo spotkany w lokalu alkoholik, takich osób też braknie i wtedy człowiek będzie już tylko tonął. Ostatecznie w zalaną wódką wigilię kompletnie odurzony prezes trafia do domu swojej starej matki. Tam dochodzi do siebie i mimo ogromnego alkoholowego głodu przeżywa święta w dobrej rodzinnej atmosferze. A gdy odjeżdżając z kolejnym mocnym postanowieniem zapomina matczynego prezentu, żółtego szalika boimy się, że ponownie przegra, wiemy to nawet na pewno. Po chwili budzi się jednak otucha. Nasz bohater wraca po szalik, który jest tu pewnego rodzaju symbolem i zostawia nas, widzów z wiarą i nadzieją.

Nie można pominąć jeszcze bardzo ciekawego głosu nawiązującego do wcześniejszych zastrzeżeń co do umiejscowienia akcji w okresie Bożego Narodzenia. Być może chodziło o to, aby bohater filmu kolejne wyzwanie i obietnice (powrót po zapomniany szalik) podjął właśnie w tym czasie. Czasie oczekiwania, nadziei i ufności.



Należałoby wspomnieć jeszcze o wyspaniałej grze aktorskiej. W szczególności, że Janusz Gajos za rolę otrzymał Oskara to żadna przesada. To jednak nie najlepszy moment w jego karierze, a kunsztu aktorskiego mogłyby uczyć się aktorzy w całym świecie. A gdy dodamy do tego również doskonałą grę Danuty Szaflarskiej, Krystyny Jandy, Małgorzaty Zajączkowskiej, Czesława Noguackiego, Joanny Sienkiewicz i znakomitą muzykę Michała Lorenc, to będziemy mieć prawdziwą ucztę filmową. I taka właśnie uczta, filmowa i dyskusyjna miała miejsce w DKF-ie w dniu 10 grudnia w ramach spotkania Pańskiego. Kto nie był, niech żałuje...

Mimo sporej różnicy zdań w ocenie, film **ŻÓŁTY SZALIK** otrzymał bardzo wysoką punktację. W skali 1-10 widzowie DKF-u ocenili film na 7,1. Dla porównania użytkownicy największego portalu filmowego Filmweb.pl przyznali temu filmowi notę 7,8.

## **ŻÓŁTY SZALIK (2000)**

Reżyseria: **Janusz Morgenstern**

Scenariusz: **Janusz Pilch**

Muzyka: **Michał Lorenc**

### **Obsada:**

**Janusz Gajos** jako bohater

**Danuta Szaflarska** jako matka bohatera

**Krystyna Janda** jako aktualna kobieta bohatera

**Joanna Sienkiewicz** jako była żona bohatera

**Małgorzata Zajączkowska** jako Ewa, sekretarka bohatera

**Grażyna Wolszczak** jako współpracowniczka bohatera

**Jerzy Schejbal** jako lekarz, przyjaciel bohatera spotkany w restauracji

**Czesław Nogacki** jako alkoholik spotkany w restauracji

**Leszek Możdżer** jako pianista na cocktailu

**Krystyna Rutkowska-Ulewicz** jako pielęgniarka w wizji bohatera

**Marian Glinka** jako taksówkarz

**Piotr Chodzeń** jako Piotr, dealer samochodów

**Magdalena Zajkowska** jako Magda, ekspedientka w sklepie jubilerskim prezentująca kolczyki

**Eugeniusz Priwiezienczew** jako alkoholik w wizji bohatera

**Magdalena Mazur** jako ekspedientka w sklepie z biżuterią

**Joanna Szurmiej-Rzeczyńska** jako narzeczona syna bohatera

**Przemysław Kaczyński** jako Paweł, syn bohatera

**Marcin Dorociński** jako kierowca bohatera

Maciej Prochowski

e-mail: [maciej@prochowski.eu](mailto:maciej@prochowski.eu)